

# U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 5 (72)

Mierzeszyn, 24 lutego 2013 r.

ISSN 2082-0089

Rok 4

## ZAKOŃCZENIE PONTYFIKATU OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI 28 lutego 2013 roku



**Drodzy Bracia i Siostry, Jak wiecie, postanowiłem zrezygnować z posługi, którą Pan mi powierzył 19 kwietnia 2005 roku. Uczyniłem to z całkowitą swobodą, dla dobra Kościoła, po długiej modlitwie i rozważywszy przed Bogiem i moim sumieniem, dobrze zdając sobie sprawę z powagi takiego aktu, ale także będąc świadom, że nie jestem już w stanie wypełniać posługi Piotrowej z taką siłą fizyczną, jakiej ona wymaga. Wspiera mnie i oświeca pewność, że Kościół należy do Chrystusa, który nigdy nie pozbawi go swego przewodnictwa i troski. Dziękuję wszystkim za miłość i modlitwę, z jakimi mi towarzyszyliście. Odczuwałem niemal fizycznie w tych niełatwych dla mnie dniach moc modlitwy, jaką niesie dla mnie miłość Kościoła, wasza miłość. Módlcie się nadal za mnie, za Kościół i za przyszłego Papieża. Pan nas poprowadzi!**

13 lutego 2013

papież BENEDYKT XVI



## KARDYNAŁ TARCISIO BERTONE DZIĘKUJE BENEDYKTOWI XVI

13 lutego 2013

Ojciec Święty,

Z uczuciami wielkiego wzruszenia i głębokiego szacunku nie tylko Kościoła, ale całego świata dowiedział się o decyzji Waszej Świątobliwości, by ustąpić z posługi Biskupa Rzymu, następcy Apostoła Piotra.

Nie byłibyśmy szczerzy, Wasza Świątobliwość, gdybyśmy nie powiedzieli, że dziś wieczorem jest w naszych sercach cień smutku. W minionych latach Twoje nauczanie było oknem otwartym na Kościół i świat, które pozwalało na przenikanie przez nie promieni prawdy i miłości Boga, aby dać światło i ciepło na naszej drodze, nawet, a zwłaszcza w czasach, gdy na niebie gęstnieją chmury.

Wszyscy zdaliśmy sobie sprawę, że to właśnie głęboka miłość, jaką Wasza Świątobliwość żywi do Boga i Kościoła, pobudziła Cię do tego aktu, ukazującą ową czystość ducha, ową wiarę, mocną i wymagającą, tę siłę pokory i łagodności wraz z wielką odwagą, które wyróżniały każdy krok życia Waszej Świątobliwości i Jego posługi, a które mogą pochodzić jedynie z przebywania z Bogiem, pozostawania w świetle Słowa Bożego, z nieustannego wchodzenia na górę spotkania z Nim, aby następnie zejść do Miasta Ludzi.

Ojciec Święty, kilka dni temu na spotkaniu z seminarzystami swej diecezji rzymskiej powiedziałeś, że jako chrześcijanie wiemy, iż przyszłość jest nasza, że przyszłość należy do Boga i że drzewo Kościoła nieustannie rośnie na nowo. Kościół nieustannie się odnawia, stale się odradza. Służyć Kościołowi z mocną świadomością, że nie jest on nasz, lecz należy do Boga, że to nie my go zbudowaliśmy, lecz On; móc powiedzieć w prawdzie: „Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać” (Łk 17, 10), ufając całkowicie Panu – to wielka lekcja, jakiej Wasza Świątobliwość, także tą trudną decyzją, udziela nie tylko nam, pasterzom Kościoła, ale całemu Ludowi Bożemu.

Eucharystia jest dziękczynieniem Bogu. Dzisiejszego wieczoru chcemy dziękować Panu za drogę, jaką cały Kościół przeszedł pod przewodnictwem Waszej Świątobliwości i chcemy Ci wyrazić z głębi naszych serc, z wielką miłością, wzruszeniem i podziwem: dziękujemy za danie nam światłego przykładu prostego i pokornego robotnika w winnicy Pana, ale też robotnika, który umiał w każdej chwili dokonać tego, co najważniejsze: nieść Boga ludziom i prowadzić ludzi do Boga.

**kard. TARCISIO BERTONE**

## TRUDNA PODRÓŻ

Benedykt XVI podjął decyzję o ustąpieniu ze Stolicy Piotrowej po ubiegłorocznej podróży do Meksyku i na Kubę – twierdzi znany włoski watykanista, Andrea Tornielli.

Powołując się na osoby towarzyszące wówczas Ojcu Świętemu podaje, iż papież zranił się wówczas w głowę.

Wypadek miał miejsce w nocy z 24 na 25 marca w klasztorze sióstr kapucynek, który był wówczas papieską rezydencją. Benedykt XVI wstał w nocy, aby udać się do łazienki, ale nie znalazł kontaktu i w ciemnościach uderzył głową w umywalkę. Coś podobnego, choć o poważniejszych konsekwencjach miało miejsce kilka lat wcześniej w nocy z 16 na 17 lipca 2009 roku w Introd w Dolinie Aosty, kiedy papież upadł w swojej sypialni i złamał przegub prawej dłoni.

W Meksyku zakrwawiona była cała poduszka, a szwy na głowie udało się ukryć pod gęstymi włosami Ojca Świętego. Benedykt XVI na nic nie narzekał, nie było problemów z nałożeniem mitry podczas Mszy św. z udziałem tłumów wiernych w parku Bicentenario (Dwusetlecia). Dopiero po powrocie do klasztoru kapucynek dokładniej opatrzone ranę. Wieczorem papieski lekarz, dr Patrizio Polisca miał powiedzieć żartem: „Bardzo krytycznie patrzę na te podróże Waszej Świątobliwości”. Na co Benedykt XVI miał odpowiedzieć: „Ja też jestem krytyczny”.

Informator Torniellogo jest przekonany, że Ojciec Święty doskonale zdawał sobie sprawę, iż nie ma już sił na długie podróże, zmiany stref czasowych, niesienie brzemienia obowiązków publicznych. To tłumaczy, dlaczego w miniony poniedziałek poinformował o zamiarze rezygnacji z pełnienia powierzonej mu posługi Następcy Piotra.

eKAI

## GWAŁTOWNA BURZA W DNIU DECYZJI PAPIEŻA

Zdjęcia błyskawicy tuż nad kopułą bazyliki świętego Piotra opublikowały niemal wszystkie włoskie media. Gwałtowna burza z silnymi piorunami i błyskawicami przeszła nad Rzymem w dniu, gdy Benedykt XVI ogłosił decyzję o swej abdykacji. Fotografie niezwyklego widowiska na niebie nad Watykanem ilustrują wiadomości o abdykacji papieża we włoskiej agencji Ansa, w gazetach i na portalach informacyjnych.

Zauważa się, że gdy na konsystorzu kanonizacyjnym Benedykt XVI ogłosił, że ustąpi 28 lutego, dziekan Kolegium Kardynalskiego, kardynał Angelo Sodano, dając wyraz swemu zaskoczeniu powiedział, że wiadomość ta to „grom z jasnego nieba”.





## BENEDYKT XVI PO ZŁOŻENIU DYMISJI UDA SIĘ DO SULMONA

Benedykt XVI nie będzie nazywany kardynałem i z pewnością nie będzie wpływał na wybór swego następcy – zapewnił ks. Federico Lombardi. Rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej zaznaczył, że pierwszego dnia po ustąpieniu z urzędu Ojciec Święty uda się do Sulmona, gdzie znajduje się grób św. Celestyna V, który 13 grudnia 1294 roku złożył urząd Następcy Piotra. Przy tej okazji przypomniano, że Benedykt XVI dwukrotnie odwiedził grób św. Celestyna V. Po raz pierwszy miało to miejsce w dniu 28 kwietnia 2009 roku, po pobycie w miejscowości Onna (zniszczonej w dniu 6 kwietnia 2009 roku przez trzęsienie ziemi w Abruzji). Wówczas Benedykt XVI złożył na grobie Celestyna V paliusz, który miał na sobie w czasie inauguracji pontyfikatu w 2005 roku. Druga wizyta Benedykta XVI w Sulmonie miała miejsce w dniu 4 lipca 2010 roku.

Ks. Lombardi zdementował jakoby Ojciec Święty przeszedł poważną operację. Była to jedynie wymiana baterii w pacemakerze, pozwalającym mu na w miarę normalne funkcjonowanie. Powodem dymisji była słabość organizmu związana ze starością, a nie jakimiś szczególnymi chorobami. Rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej wyjaśnił, że termin dymisji jest związany z końcem normalnego dnia pracy papieża. Natomiast do tej pory wszystkie obowiązki będą sprawowane normalnie. Ostatnia audiencja, 27 lutego w związku z oczekiwanym napływem pielgrzymów odbędzie się na placu św. Piotra. Nie można też oczekiwać nowej, zapowiadanej encykliki papieskiej o wierze – dodał ks. Lombardi.

eKAI

## BRAT PAPIEŻA ZABIERA GŁOS

Brat papieża ks. prałat Georg Ratzinger uważa, że Benedykt XVI po ustąpieniu z urzędu nie zmieni sutanny. „Na pewno pozostanie przy swojej białej sutannie, której nigdy nie zdejmie” - powiedział były dyrygent chóru katedry w Ratyzbonie w rozmowie z „Passauer Neuen Presse”. Jego zdaniem prosty czarny ubiór księdza nie wchodzi w rachubę argumentując, że w pewnym sensie jeśli ktoś raz jest papieżem, pozostaje nim na zawsze.

Ks. prałat Ratzinger nie wierzy, aby jego brat miał powrócić do swego świeckiego imienia. Wyznał, że podczas rozmowy w minioną niedzielę papież powiedział mu, że sam nie wie, jak w przyszłości będzie trzeba zwracać się do niego. Jego zdaniem o to teraz muszą się zatroszczyć prawnicy tak, „aby po prostu obecny pontyfikat nie był ignorowany, a także z drugiej strony nie stawiać ograniczeń dla przyszłego, aktualnego, papieża”.

Ks. Ratzinger wyobraża sobie natomiast sytuację, że jego brat nadal będzie nosił swoje papieskie imię Benedykt, ale bez tytułu „Ojciec Święty”. Jego zdaniem nie będzie używał tytułu „kardynał”.

Zastrzegł, że obecna sytuacja nic nie zmieniła we wzajemnych relacjach między rodzeństwem. „Jak zawsze zwracamy się do siebie po imieniu” - powiedział brat papieża.

Ks. Ratzinger uważa za nieprawdopodobną sytuację, aby papież po rezygnacji odwiedził swą bawarską ojczystą. „Tylko z takiego powodu, że jak przypuszczam nadal będzie postrzegany jako papież Benedykt XVI. Taka wizyta byłaby powiązana z wieloma problemami” - powiedział. Uważa też, że jego brat nie będzie zmuszony do takiej sytuacji, aby nie mógł nigdy opuścić swojego miejsca pobytu w watykańskim klasztorze „Mater Ecclesiae”. „Sam z siebie nie będzie miał potrzeby, aby poruszać się gdzieś dalej” - powiedział brat Benedykta XVI.

Mówiąc o przyszłym finansowym uposażeniu papieża jego brat opowiedział: „O tym nie wiem w ogóle nic. Ale na pewno nie dadzą mu się zagłodzić”. Przypomniał, że papież Ratzinger nie ma żadnych dochodów emerytalnych wynikających z jego profesorskiej działalności w Niemczech czy pełnienia funkcji arcybiskupa Monachium i Fryzyny w latach 1977-1981. „Wszystko będzie się toczyć, jak dotychczas - będzie miał swój budżet i będzie regulował swoje wydatki” - powiedział brat Benedykta XVI.

eKAI

## TU ZAMIESZKA BENEDYKT XVI

28 lutego o godz. 17.00 Benedykt XVI opuści Watykan, by udać się do Castel Gandolfo, gdzie spędzi najbliższe dwa miesiące. Po tym okresie zamieszka na terenie Ogrodów Watykańskich.

Ogrody Watykańskie zajmują jedną trzecią z 44 hektarów, na których leży Watykan. Ogrody to nie tylko wypielęgnowana roślinność, ale na ich terenie znajdują się także zabytki, takie jak renesansowy pałacyk Piusa IV, gdzie obecnie swoją siedzibę ma Papieska Akademia Nauk. Z kolei w średniowiecznej wieży św. Jana letnie wakacje spędzał Jan XXIII, a Jan Paweł II mieszkał tam w 1978 roku zaraz po wyborze na Tron Piotrowy. W wieży Leonina zaś swoją pierwszą siedzibę miało Radio Watykańskie.

Ze znajdującej się w Ogrodach stacji kolejowej, w 2002 roku Jan Paweł II odjechał do Asyżu, a przy lądowisku helikoptera z jego inicjatywy ustawiono podobiznę Matki Bożej Jasnogórskiej. Polskich symboli jest więcej; na jednej z alejek stoi rzeźba szczytu Giewontu, na podstawie której umieszczone są symbole Polski Walczącej i Solidarności.

W Ogrodach Watykańskich znajdziemy też replikę grotty z Lourdes z 1902 roku oraz kapliczkę Matki Boskiej Nieustającej Pomocy Benedykta XV. Jest też, m. in. nowoczesny pomnik, który upamiętnia ocalenie Jana Pawła II z zamachu w 1981 roku.

Benedykt XVI zamieszka w klasztorze Matki Kościoła (Mater Ecclesiae). Jest to jedyny na świecie rotacyjny klasztor kontemplacyjny, który powstał z inicjatywy Jana Pawła II. Jako pierwsze zamieszkały tam klaryski w 1994 roku.

eKAI



# ABDYKACJA PAPIEŻA BENEDYKTA XVI

## - co sądzą o tym wydarzeniu wierni Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie?

\* \* \*

Skoro Ojciec Święty Benedykt XVI sam zdecydował o abdykacji, to my chrześcijanie powinniśmy uszanować jego wolę. Przecież wierzymy w Boga, w Jego Trójcę Przenajświętszą i czcimy Maryję, a papież jest tylko sternikiem naszej wiary i Kościoła. Nic nie dzieje się bez zamysłu Boga, to On decyduje o wszystkim, widocznie taka jest Jego wola. A może to jakiś znak i kolejny sprawdzian naszej wiary?

**RODZINA WLAZŁO**

*Królu mej duszy, drogi Zbawicielu  
Ty wciąż królujesz,  
choć przez wieki papieży rządziło wielu  
Choć piekło huczy, że tron Twój skruszy  
Ty na wieki będziesz królował, Królu mej duszy*

**GRAŻYNA WLAZŁO**

\* \* \*

Uważam, że abdykacja papieża nie wpłynie dobrze na wiarę. Sądzę, że dużo ludzi może zaprzestać chodzenia do kościoła, załamać się w wierze, bo skoro papież może zrezygnować ze swojej funkcji, to, dlaczego nie może zrobić tego ksiądz, biskup czy zakonnik?

Jest to zła informacja dla wszystkich wierzących, nie powinno tak być. Moim skromnym zdaniem jest to ucieczka z pola bitwy, nie godne zachowanie.

Trzeba mieć postawę jak nasz papież Jan Paweł II i mieć nastawienie „Z krzyża się nie schodzi”

**RAFAŁ SELA**

\* \* \*

Decyzja o abdykacji papieża, która dobiegła do nas dnia 11 lutego 2013 roku była wielkim zaskoczeniem nie tylko dla nas wiernych, ale i duchownych. Ogromne zdziwienie, wiele pytań, niejasności. Szukanie powodu ustąpienia z tronu piotrowego. Wiele porównań spotkało Benedykta XVI z naszym rodakiem błogosławionym Janem Pawłem II. Czas pontyfikatu Benedykta XVI nie należy do najłatwiejszych. Jego poprzednik ukazywał nam siebie w wielkim bólu, chorobie, cierpieniu. Jego droga życiowa tu na ziemi była jak droga krzyżowa Pana Jezusa. Zamach, potem okrutna choroba pokazała nam, jak mamy dźwigać

krzyż Chrystusowy za jego przykładem. Papież Benedykt XVI wykazał się wielką odwagą. Ogłosił całemu światu swoją słabość, umęczenie, chorobę, cierpienie. Nikt z Nas nie jest w stanie pewnie sobie wyobrazić, co czuł, z jakimi myślami się zmagał. Jak zapewne trudno Mu było ogłosić odejście, mając za wzór swojego poprzednika. Jednakże my nie oceniamy ani nie porównujemy. Powierzmy Bogu Jego posługę i zapewnijmy o modlitwie.

**RODZINA KIELCZYKOWSKICH**

\* \* \*

W odpowiedzi na Księdza prośbę o wypowiedzenie się na temat abdykacji papieża Benedykta XVI myślę, że to jest sprawa między Panem Bogiem a Papieżem. Ile musiała kosztować papieża ta decyzja, bo to nie świadczy o jego słabości, lecz o wielkiej trosce o cały Kościół i wszystkich ludzi. Dlatego trzeba nam wiernym uszanować tę decyzję i modlić się za Benedykta XVI, jak i za wszystkich kardynałów, którzy zbiorą się wkrótce na konklawe, aby zawierając Bogu, za sprawą Ducha Świętego wybrali dobrego Papieża.

**KRZYSZTOF GRABIŃSKI**

\* \* \*

Moim zdaniem nastąpiły czasy wyśmiewania wiary i Kościoła katolickiego. Są drwiny z Papieża księży i zakonników. Ciekawi mnie, dlaczego ludzie nie potrafią decydować o własnej opinii? Każdy jest wpatrzony w media. Gdyby każdy żył bez środków masowego przekazu miałby swoje zdanie. Większość ludzi drwi z Kościoła a gdy przychodzi cierpienie, to szukają ukojenia w Bogu. Kościół umacniają sakramenty i Słowo Boże. Gdyby patrzeć tylko na słabość ludzi, Kościół nie przetrwałby. Mówi się o spekulacjach, tajemnicach Stolicy Piotrowej po to tylko, aby wzbudzić sensacje. Mówi się również o czarnoskórym następcy Benedykta XVI, ale przecież kardynałowie zatroszczą się o ten wybór i powinniśmy ich wspierać i uszanować ich decyzje. Człowiek ma wolną wolę. Patrząc na sytuację na świecie można stwierdzić, że Pan Bóg wysyła człowiekowi znaki. Moim zdaniem trzeba uszanować decyzję Papieża, gdyż on sam najlepiej zna ograniczenie swojego organizmu. Decyzja ta świadczy o poczuciu odpowiedzialności za efektywne prowadzenie Kościoła powszechnego. Jestem optymistką „życie mnie doświadczyło” i wierzę, że zbiorowa mądrość Kolegium Kardynalskiego wskaże następcę, który niestrudzenie





poprowadzi Kościół i będzie ostoją dla wartości, dla których został powołany przez Pana Boga. Nie rozumiem, dlaczego większość tak bardzo krytykuje błędy zwierzchników Kościoła, przecież to są przede wszystkim ludzie. Im mniej człowiek wie, tym łatwiej mu żyć. Wiedza daje wolność, ale unieszczęśliwia. Jeżeli Benedykt XVI abdykuje, to muszą być tego poważne przyczyny. Kompromitujące afery seksualno-obyczajowe wstrząsnęły jednak fundamentami autorytetu moralności, do tego afera w otoczeniu papieża. Być może sam Benedykt XVI doszedł do wniosku, że czas na zmiany, lecz brakło sił i przekonania czy jest tym, który może tego dokonać. Szanuję Papieża i podziwiam za odwagę.

**SABINA KUPISIŃSKA**

\* \* \*

Dnia 11 lutego 2013r spadła na nas jak grom z jasnego nieba wiadomość w mediach o abdykacji Ojca Świętego Benedykta XVI. Cały świat zamarł przez chwilę w milczeniu a po chwili uważano, że to chyba jakiś żart, ale niestety wiadomość ta okazała się prawdą. Każdy z pewnością zadawał sobie pytanie: jak to możliwe, żeby papież rezygnował ze swojej posługi, co sprawiło, że podjął tak drastyczną decyzję? Patrzeliliśmy i uczestniczyliśmy w tak wielkim pontyfikacie Jana Pawła II, który nauczył nas walki ze swoimi słabościami, chorobą, która towarzyszyć nam będzie w sędziwych latach, oraz wielkiej odwagi nie wstydzenia się tych słabości i cierpienia, które jest przypisane każdemu człowiekowi.

Jak ocenić decyzję tego papieża?. Bardzo trudne pytanie, myślę, że to podeszły wiek a przy tym brak sił i osłabiona już na pewno zdolność do podejmowania szybkich i trafnych decyzji w tak szybko zmieniającym się świecie i poglądach ludzi, oraz ogarnięcie tylu problemów związanych z naszą religią. Można być najinteligentniejszym człowiekiem, ale natura i różnego rodzaju dysfunkcje związane z podeszłym wiekiem są w pewien sposób naszą wyrocznią. Myślę, że to było główną przyczyną podjęcia takiej decyzji, a czy to była wielka odwaga czy też słabość i ucieczka, oceni to zapewne za jakiś czas historia. Szkoda tylko, że ośmioletni pontyfikat Papieża Benedykta XVI zapamiętamy pod kątem podjęcia takiej decyzji, ponieważ abdykacja ta jest już historyczna. Wszystkim nam, katolikom pozostaje tylko modlitwa o dalsze łaski i zdrowie dla papieża Benedykta XVI oraz gorliwa modlitwa o wybór nowego papieża.

**JOANNA WIŚNIEWSKA**

\* \* \*

Abdykacja Papieża Benedykta XVI jest niewątpliwie wielkim, zaskakującym wydarzeniem nie tylko w życiu i historii Kościoła, ale i całego świata. Z pewnością ta decyzja została głęboko przemyślana i przeanalizowana przez Papieża. Niewątpliwie przyszło Mu kierować Kościołem w

coraz trudniejszych czasach, kiedy tradycyjne wartości stają się niemodne a konsumpcyjny tryb życia jest wyznacznikiem codzienności. Ponadto postawa i dokonania poprzednika Benedykta XVI, czyli naszego rodaka Jana Pawła II postawiły ogromne wyzwanie dla wiernych i Głowy Kościoła Katolickiego. Na to potrzebnych jest dużo sił, zdrowia, ale też i ogromnego wsparcia duchowego od wiernych i duchowieństwa. Ta decyzja Papieża ma również inny wymiar, przelamuje częste stereotypy myślenia o Kościele wielu osób i pokazuje różnorodność postaw w duchu odpowiedzialności za całą wspólnotę wiernych. Niewątpliwie rezygnacja Benedykta XVI jest jak grom z jasnego nieba, który dosłownie uderzył w ten dzień w Bazylikę Św. Piotra. Jednak nasuwa mi się taka refleksja: że jak piorun, który uderzył w Bazylikę nie uczynił w niej szkód, tak abdykacja papieża Benedykta XVI wstrząsnęła całą naszą wspólnotą wiernych, to jednak będzie ona trwać nadal, a być może, nasza refleksja w związku z tym wydarzeniem, skłoni nas do myślenia nad sensem i celem życia w duchu odpowiedzialności wszystkich wierzących za Kościół powszechny.

**IWONA I BŁAŻEJ KONKOL**

\* \* \*

Abdykacja Ojca Świętego Benedykta XVI to dla nas zaskakująca a zarazem zastanawiająca wiadomość. Myślę jednak, że decyzja Ojca Świętego była przemyślana, choć może podjęta w cierpieniu, bezradności, braku siły fizycznej jak i duchowej. Problemy życia społecznego, zmiany zachodzące we współczesnym świecie nie zawsze zgodne z wolą Boga wzbudzają w papieżu Benedykcie XVI niepewność i strach o dalsze losy Kościoła i ludności. Jedyne co my możemy zrobić, to wspierać Ojca Świętego w modlitwie, aby decyzja ta była wyrazem miłości do ludzi i zgodna z jego sumieniem w obliczu Boga.

**ANNA ANTONIEWICZ**

\* \* \*

Z wielkim smutkiem, a jednocześnie zrozumieniem przyjęliśmy abdykację Papieża Benedykta XVI. Pochylamy się w gorącej modlitwie, przyjmując tę tak trudną decyzję, zarówno dla samego Ojca Świętego jak i całego Ludu Bożego. Dziękujemy Bogu za pontyfikat Ojca Świętego, który przepełniony miłością i wielką mądrością rozważnie prowadził Kościół przez rafa współczesności.

My Polacy w sposób szczególny odczuwaliśmy bliskość tego Papieża, jakoby kontynuatora działalności i posługi wielkiego Jana Pawła II, wdzięczni za Jego beatyfikację.

Pokładamy wielką ufność w Duchu Świętym, że nowo wybrany papież przeprowadzi Kościół Święty zwycięsko przez wszystkie piętrzące się trudności, umocni, oczyści, obroni przed nasilającą się ateizacją.

Życzymy, by w przyszłości żadnemu z papieży nie zabrakło sił fizycznych i duchowych do prowadzenia Kościoła Chrystusowego przez wszystkie burze i przeciwności.

**RODZINA BŁASIK**





\* \* \*

Abdykacja. Własna decyzja czy przymus? Trudna chwila prawdy dla Ojca Świętego. Kocha ludzi bez względu na wszystko. Czy my też nie jesteśmy winni tej decyzji? Kocha Polaków - tak ciepło nas wita, nawet nauczył się naszego języka. Czy jesteśmy za tę miłość wdzięczni? Kościoły pustoszeją, grzech na grzechu, rozwiązłość, co pozostało po obietnicach, które składaliśmy Janowi Pawłowi II i obecnemu Benedyktowi XVI? Ustępuje młodszemu następcy, aby wstrząsnąć tym oziębłym ludem. Właśnie teraz czas modlitwy i opamiętania w Wielkim Poście. Dobry na to czas. Nie zmarnujmy go. Módlmy się o wytrwanie w wierze.

BERNADETA KOLBUSZ

\* \* \*

Moim zdaniem, abdykacja Benedykta XVI ukazuje jego wielkość. Dla nas wszystkich był On nie tylko najbliższym współpracownikiem Jana Pawła II i papieżem, który go beatyfikował, ale autentycznym następcą św. Piotra, którego darzyliśmy zaufaniem, sympatią, miłością. Papieską decyzję odbieram z dużym zdumieniem i zaskoczeniem. Ten zaskakujący fakt, świadczy o tym, że papieństwo to jest służba niełatwa. Świadczy o wrażliwości papieża i jego miłości do Kościoła. Należy uszanować decyzję Benedykta XVI i powierzyć go Bogu w modlitwach.

ELŻBIETA SURMA

\* \* \*

Papież Benedykt XVI jest człowiekiem o nieprzeciętnym umyśle i wielkiej wiedzy teologicznej. Jest człowiekiem modlitwy, łagodności, wyciszenia i niesamowitej pokory. Jest wzorem do naśladowania dla członków hierarchii kościelnej. Decyzję Papieża uważam za słuszną i ze zrozumieniem ją przyjmuję. Wolę oglądać abdykację niż pogrzeb papieża.

KAZIMIERZ KĄKOL

\* \* \*

Wiadomość o rezygnacji papieża Benedykta XVI przesłał mi tato smsem. Przeczytałam ją w ciszy, później przeczytałam na głos, dzieląc się nią z moimi koleżankami i kolegami w pracy. Co czułam? Ból, lęk i w głowie pytania dlaczego, co się stało? Nie myślałam, że ta wiadomość wywoła taką burzę wśród moich współpracowników. Przeżywali to tak samo silnie jak i ja.

Podziwiam Papieża za odwagę, że powiedział, iż z dniem 28 lutego 2013 abdykuje. Zdaje sobie sprawę z tego, że była to dla niego trudna decyzja, że nikt na niego nie wpłynął i nie manipulował nim, jak to próbują nam wmówić „pseudo” dziennikarze.

Wierzę, że „przedyskutował” to z Bogiem i że był pod natchnieniem Ducha Świętego. Nie potępiłabym go, jest tylko człowiekiem, a nie Bogiem, tylko Bóg mógł znieść takie cierpienie jak męka i śmierć na krzyżu. Modłę się za Papieża o zdrowie dla niego i pozostanę w tej modlitwie do końca jego dni, ponieważ potrzebuje jej, szczególnie teraz, gdy jest tak bardzo krytykowany.

Jego pontyfikat nie był łatwy. Na każdym kroku porównywano go do papieża Jana Pawła II.

Na pewno pozostaje pytanie: co dalej? Po śmierci Jana Pawła II wszyscy zadawaliśmy sobie to pytanie. A odpowiedź dało życie. Świat się nie skończył, Kościół trwa i trwać będzie. Pamiętam 2 kwietnia 2005 roku – to był lęk, żałoba po tak Wielkim Papieżu, teraz spokój, wiara w Opatrzność Bożą.

Żałuję tylko tego, że Benedykt XVI nie kanonizował błogosławionego Jana Pawła II.

IWONA FENSKA

\* \* \*

Decyzja o abdykacji Benedykta XVI była dla mnie wielkim zaskoczeniem. Nigdy się nie zastanawiałam nad tym, czy papież może tak po prostu odejść ze Stolicy Piotrowej. A jednak może i Benedykt XVI z tego prawa skorzystał. Czy podjął słuszną decyzję? Chyba tylko On potrafi na to pytanie odpowiedzieć, ale skoro nie czuje się na siłach, by kontynuować swój pontyfikat, uważam, że powinniśmy uszanować tę decyzję. Na pewno będzie porównywany do błogosławionego Jana Pawła II, który mimo choroby, bólu i cierpienia, sprawował swoją służbę Bogu i ludziom do śmierci. Jednakże każdy człowiek jest inny, każdy podejmuje inne decyzje i każdy będzie rozliczany z tego przed Bogiem. Dlatego myślę, że teraz my, katolicy, powinniśmy pogodzić się z tą decyzją i otoczyć papieża Benedykta XVI gorącą modlitwą.

MARTA SCHUCHARDT

\* \* \*

Myślałam, że papież wypełni swoją posługę aż do śmierci, jak jego poprzednik, Wielki Polak, papież Jan Paweł II. Już wiele razy mogliśmy się przekonać, że Polacy to naród wyjątkowy. Papież Benedykt XVI miał prawo do abdykacji i z niego skorzystał, a my możemy tylko ubolewać, że nie był tak silny jak jego poprzednik. Ale cóż... każdy człowiek jest inny.

SYLWIA SCHUCHARDT

\* \* \*

Ojciec Święty Benedykt XVI podjął decyzję, którą zaskoczył większość z nas. Czy jest to decyzja właściwa, tego nie wiemy. Czy chodzi tylko o stan zdrowia, niemoc człowieka w dalszej posłudze? Mamy kryzys wiary, który wynika z kryzysu człowieczeństwa, braku życzliwości, zawiści oraz zazdrości. Czego my tak naprawę chcemy? Niełatwo rządzić w dzisiejszych czasach, niełatwo też prowadzić Lud Boży. Dla nas zawsze wielkim autorytetem była, jest i będzie osoba Ojca Świętego. A co mamy myśleć







w danej sytuacji ? Przecież być Papieżem to nie jest etat, tylko powołanie. Jan Paweł II też cierpiał, też nie był w stanie pielgrzymować, ale miał siłę ducha i wiary, miał dar posłannictwa. Taką też siłę ma Benedykt XVI. Szanujemy Ojca Świętego za wszystko, co zrobił dla nas Polaków, za jego chęć porozumiewania się w naszym ojczystym języku, za jego przyjaźń z Janem Pawłem II, naszym papieżem, ale przede wszystkim za Jego beatyfikację. Mówi się, że potrzeba nam papieża młodszego, który w dzisiejszych kontrowersyjnych czasach znajdzie rozwiązanie wielu współczesnych problemów. Nie wiadomo, co o tym wszystkim myśleć. Nigdy nie sądziliśmy, że doczekamy takiej chwili. Modlimy się słowami: „ Błogosławiony Janie Pawle II módl się za nami, bo Ty jesteś zawsze skuteczny(...)”.

### RODZINA E. i Z. PAPIS

\* \* \*

Abdykacja a raczej rezygnacja papieża Benedykta XVI była dla mnie jak i wszystkich katolików ogromnym zaskoczeniem. Rozumiem tę decyzję, przecież papież to też człowiek, który cierpi, choruje, śmieje się, zмага się z różnymi słabościami. Słowa papieża Benedykta XVI o utracie „siły ducha”, „braku sił, by kontynuować posługę Piotrową z siłą, której ta posługa wymaga” - są też wielce wymowne i hipotetyczne, ale nie czas i nie nam analizować co, jak i dlaczego? Mam nadzieję, że decyzja Papieża nie była wymuszona - a jak wymuszona, to tylko ze względu na stan zdrowia, a wszystkie pojawiające się w mediach (szczególnie włoskich) hipotezy abdykacji, to stek bzdur. Ten prawie 8. letni pontyfikat był dla papieża Benedykta XVI ogromnym wyzwaniem. Był to okres pracowity a ostatnio bardzo trudny. Przykro jest mi, że podjął taką decyzję, ale na pewno głęboko ją przemyślał. Sądzę, że świadczy to o Jego trosce o Kościół. Swoją decyzją wywołał ogromne poruszenie na całym świecie, bo przecież taka sytuacja nie zdarza się często.

**EWA ŻUREK**

\* \* \*

„ *Życie Twych wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy*”

Możemy się smucić, ale nie możemy być załamani. Chrześcijanin to człowiek nadziei. Skoro wierzymy, że życie nasze zmienia się ale się nie kończy, to tym bardziej nasza posługa w powołaniu, które wypełniamy, zmienia się ale się nie kończy. Jak przed ośmioma laty kardynał Ratzinger z pokorą przyjął wybór Konklawe, tak teraz i my winniśmy z równą Jemu pokorą przyjąć Jego decyzję, do której miał zupełne prawo. Możemy na to historyczne wydarzenie patrzeć tak, jak na śmierć człowieka patrzy Kościół w liturgii pogrzebu. Choć w wymiarze ludzkim jest ona czymś smutnym i bolesnym, to oczyma wiary dla chrześcijanina jest jednocześnie początkiem

nowego życia. Z nadzieją patrzymy w przyszłość, bo przecież służba naszego Pracownika Winnicy Pańskiej zmienia się, ale się nie kończy, stanowiąc tym samym początek nowego życia Kościoła.

...

## NASZ BENEDYKT XVI

Wszyscy jesteśmy nadal pod wrażeniem abdykacji Ojca Świętego Benedykta XVI. To wydarzenie mało spotykane w historii Kościoła. A tu nagle, my jesteśmy jego świadkami. Musimy przeżyć te dni, nie tylko jako upływ niebywałego wydarzenia, ale przede wszystkim, jako wzmocnienie naszej wiary i miłości do Kościoła. Benedykt XVI był przez blisko osiem lat Namiestnikiem Chrystusa na ziemi, naszym przewodnikiem i autorytetem. Po długim namyśle i modlitwie podjął decyzję o oddaniu urzędu piotrowego. Kolejne dni, miesiące i lata będą nam pomagały zrozumieć jego decyzję. Nie możemy jej traktować tak, jak jest opisywana przez kiepskie media na całym świecie.

Bardzo dziękuję moim drogim Parafianom za podzielenie się własnymi odczuciami na temat ustąpienia z urzędu Benedykta XVI. W niniejszych wypowiedziach możemy odczuć ogromną troskę o Kościół. Parafianie pokazali, że mocno przeżywają to wydarzenie. Widać tu także wielkie przywiązanie do Następcy św. Piotra. Te wypowiedzi Parafian pozostaną częścią wielkiej historii Kościoła dla kolejnych pokoleń.

Każdy papież jest „naszym papieżem”, bez względu na narodowość. O tu przypominamy sobie m.in. w czasie każdej Mszy świętej. Joseph Ratzinger był wielkim przyjacielem bł. Jana Pawła II a naszym drogim papieżem. Tak często przemawiał do nas w języku polskim, aby przez to także ukazać, jak bardzo ceni sobie naród polski i rodaków wielkiego Papieża Polaka. Dla Benedykta XVI byliśmy chyba częścią Karola Wojtyły.

Czwartek, 28 lutego 2013 roku - to zakończenie pontyfikatu Benedykta XVI. Pamiętajmy jednak w naszych modlitwach o tym papieżu. Nie ustawiamy go tylko na półkach historii, ale miejmy Benedykta XVI nadal w naszych sercach. Słowa i pisma ustępującego papieża pozostają konkretną lekcją wiary. Jego postawa, miłość do Chrystusa i Kościoła niech pozostaną dla nas wartością, którą należy odkrywać.

**ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI**

## NABOŻEŃSTWA PASYJNE

**GORZKIE ŻAŁE** - w niedzielę po Mszy świętej o godz. 7.30.

**DROGA KRZYŻOWA** - piątki ( 1, 8 i 15 marca)

- dla dzieci o godz. 17.00

- dla młodzieży i dorosłych o godz. 17.30

- 22 marca dla wszystkich po Mszy świętej o godz. 18.00 (ulicami Mierzeszyna)



## **TELEGRAM PREZYDIUM KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI DO BENEDYKTA XVI**

Umiłowany Ojcze Święty!

Przyjmujemy z wiarą i zaufaniem Twoją, Ojcze Święty, decyzję. Rozpoznajemy w niej znak czasu dla współczesnego świata i Kościoła. W tak niełatwych czasach, naznaczonych wieloma sprzecznościami i wyzwaniem, jesteś dla nas i pozostaniesz świadkiem żywej wiary w Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego. Bóg dał Kościołowi i światu w Twojej Osobie człowieka wrażliwego na dobro, piękno i prawdę.

Dziękujemy Ci, Ojcze Święty za Twoją ponad siedmioletnią posługę Świadka Wiary, Następcy św. Piotra i teologa ukazującego głębię Ewangelii. Tobie, Ojcze Święty, wyrażamy wdzięczność zwłaszcza za ogłoszenie błogosławionym Jana Pawła II, za pielgrzymkę do naszej Ojczyzny – jedną z pierwszych, za Twoją miłość do wszystkich Polaków, żyjących w kraju i rozsianych poza jego granicami, a także za trud mówienia do nas po polsku.

Modlimy się w Twojej intencji w całej Polsce, zwłaszcza na Jasnej Górze, by Bóg zachował Cię w zdrowiu i wspierał swą łaską.

**Prezydium KEP**

Warszawa, 12.02.2013 r.

## **OŚWIADCZENIE RZECZNIKA PRASOWEGO STOLICY APOSTOLSKIEJ**

Złożone 11 lutego 2013 roku oświadczenie Benedykta XVI o rezygnacji z posługi Biskupa Rzymu wstrząsnęło światem – tak bardzo było nieoczekiwane i niezwykle dla większości ludzi, w obrębie i poza Kościołem i Watykanem. Wszyscy byliśmy nim głęboko poruszeni i wciąż staramy się dokładnie wyjaśnić jego wagę i znaczenie.

Ale, szczerze mówiąc, jest to decyzja, która bardziej zaskoczyła tych, którzy go nie znają, niż tych którzy go dobrze znali i uważnie śledzili. Mówił wyraźnie o tej możliwości w czasach, kiedy niczego nie podejrzewano, w książce-wywiadzie „Światłość świata”. Zawsze mówił w sposób dyskretny i ostrożny o przyszłych obowiązkach swojego pontyfikatu. Było absolutnie jasne, że raczej wypełniał otrzymaną misję, niż sprawował posiadaną władzę. Naprawdę nie było fałszywą pokorą, kiedy na samym początku pontyfikatu określił siebie jako „skromnego pracownika Winnicy Pańskiej”. Zawsze uważał, by mądrze używać swoich niezbyt wielkich sił fizycznych, żeby jak najlepiej wypełniać powierzone mu tak niespodziewanie i w dość podeszłym już wieku ogromne zadanie.

Godna podziwu mądrość ludzka i chrześcijańska, osoby żyjącej przed Bogiem w wierze, w wolności ducha, znającej swoją odpowiedzialność i swoje siły, swoją rezygnacją wskazuje perspektywę odnowionego zaangażowania i nadziei. Jest to wielki akt zarządzania Kościołem, nie, jak niektórzy myślą, ponieważ papież Benedykt nie miał już sił, by kierować Kurią Rzymską, ale dlatego, że wielkie problemy, przed którymi stoi dzisiejszy Kościół i świat, których jest on bardziej niż ktokolwiek inny świadomy, wymagają sporo sił i szerokiego horyzontu czasowego rządzenia, proporcjonalnego do przedsięwzięć duszpasterskich o głębokim oddechu i wymagających sporo czasu.

Benedykt nie opuszcza nas w trudnej chwili. Z ufnością zachęca Kościół, by powierzył się Duchowi Świętemu i nowemu Następcy Piotra. W tych dniach, powiedział, że czuł niemal fizycznie intensywność towarzyszącej mu modlitwy i miłości. My ze swej strony odczuwamy wyjątkową intensywność jego modlitwy i miłości wobec jego następcy i wobec nas. Prawdopodobnie ten duchowy związek będzie głębszy i silniejszy niż dotychczas. Będzie to intensywna jedność w absolutnej wolności.

**ks. FEDERICO LOMBARDI SJ**

## **DZIĘKCZYNIENIE ZA POSŁUGĘ BENEDYKTA XVI**

Konferencja Episkopatu Polski po ogłoszeniu przez Ojca Świętego Benedykta XVI Jego decyzji o zakończeniu posługi Następcy św. Piotra wystosowała okolicznościowy telegram. Zawiera on słowa wdzięczności za ponad siedmioletni pontyfikat Piotra naszych czasów, autentycznego Świadka Wiary i Teologa wprowadzającego Wiernych w głębię Dobrej Nowiny.

Archidiecezja Gdańska, solidaryzując się z całym Kościołem Powszechnym, pragnie przez swą modlitwę wyrazić wdzięczność Ojcu Świętemu za lata papieskiej posługi w Kościele Chrystusowym. Niech wyrazistym znakiem naszej jedności z Papieżem Benedyktem XVI będzie wspólnie przeżyta Eucharystia.

Zapraszam zatem wszystkich Wiernych Archidiecezji – kapłanów, siostry zakonne, samorządowców, szkoły i uczelnie, ruchy oraz stowarzyszenia kościelne, przedstawicieli służb mundurowych: Policji, Marynarki Wojennej, Straży Pożarnej, środowisk stoczniowców i portowców do udziału we Mszy świętej w czwartek 28 lutego 2013 roku o godz. 18.00 w Bazylice Archikatedralnej w Gdańsku Oliwie.

Niech tego dnia o godz. 20.00 we wszystkich kościołach Archidiecezji Gdańskiej rozlegnie się dźwięk dzwonów.

Jednocześnie zarządzam, by niedziela 24 lutego 2013 roku była przeżywana w parafiach jako dzień modlitwy dziękczynnej za posługę Ojca Świętego, a zarazem modlitwnej prośby o szczęśliwy wybór następcy Benedykta XVI, wyrażonych w ramach nabożeństwa połączonego z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

**Arcybiskup SŁAWOJ LESZEK GŁÓDŹ  
Metropolita Gdański**





24.02.2013 r. Niedziela Ad Gentes  
Dzień Modlitwy Postu i Solidarności z Misjonarzami

**POMAGAJMY  
MISJONARZOM  
W ROKU WIARY**

Modlitwą, postem,  
ofiarowaniem  
cierpień,  
darem serca.

Wyslij SMS  
o treści **MISJE**  
na numer  
**72032**  
koszt SMS 2,46 zł VAT



### Umilowani w Chrystusie Panu, Bracia i Siostry!

W Roku Wiary papież Benedykt XVI uczy nas, że „Podwoje wiary są dla nas zawsze otwarte” (Porta fidei, 1). Kościół przypomina, że Bóg, w którego wierzymy, jest Miłością oraz pragnie zbawienia wszystkich Ludzi. Jezus Chrystus wysłał nas aż na krańce świata, aby głosić Jego Ewangelię wszystkim narodom ziemi i otwierać przed nimi „podwoje wiary”. Obecnie w 98 krajach pracuje 2170 misjonarzy oraz misjonek z Polski. Nakaz Chrystusa głoszenia Ewangelii pozostaje wciąż aktualny i obowiązuje wszystkich ludzi ochrzczonych. Dzisiaj potrzeba bardziej przekonującego zaangażowania na rzecz misji *ad gentes* i nowej ewangelizacji, „*aby na nowo odkryć radość w wierze i odnaleźć entuzjazm w przekazywaniu wiary*” (PF 7).

Rok Wiary to także czas, by bardziej zaangażować się w dzieło misyjne Kościoła. Misje są sprawą wiary, umacniającej się, gdy jest przekazywana (por. RMis 2).

II Niedziela Wielkiego Postu, czyli Niedziela Ad Gentes, obchodzona jako Dzień Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami, jest okazją, aby solidarnie naszą modlitwą i ofiarą wesprzeć Kościół w krajach misyjnych. W tym roku przeżywamy ją pod hasłem: „Pomagajmy

misjonarzom w Roku Wiary”. Tego dnia, we wszystkich parafiach oraz wspólnotach zakonnych w Polsce, wierni modlą się w intencji misji, misjonarzy i misjonek, a chorzy są zachęceni do ofiarowania swoich cierpień w intencjach misyjnych. Możemy także wesprzeć materialnie działalność misyjną Kościoła poprzez ofiarę złożoną do puszek w kościołach, wysłanie SMS-a na numer 72032 czy ofiarę na konto podane na plakatach i na stronie [www.misje.pl](http://www.misje.pl).

Dzięki tym ofiarom polscy misjonarze będą mogli kontynuować głoszenie Ewangelii o zbawieniu, budować kościoły, kaplice, szkoły, ośrodki zdrowia oraz szpitale, formować katechistów, pomagać potrzebującym, karmić głodnych, leczyć chorych, podtrzymywać na duchu strapionych oraz pomagać dzieciom w edukacji.

Wraz z polskimi misjonarzami i misjonekami, którzy zapewniają o pamięci w modlitwie za swoich darczyńców, również ja, jako Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji, przyłączam się do tej modlitwy i wszystkim dobrodziejom wyrażam wdzięczność za dotychczasową duchową i materialną pomoc misjom i misjonarzom.

Do dalszego wspierania dzieła misyjnego Kościoła zachęcam Was słowami Papieża Benedykta XVI z Porta Fidei: „zaangażowanie misyjne wierzących (...) nigdy nie może słabnąć” (PF 7). Życzę Wam wszystkim, abyście w Roku Wiary „odzyskali radość wiary i entuzjazm w przekazywaniu wiary”. Wszystkim z serca błogosławie: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

**biskup JERZY MAZUR SVD**

## „PANIE, PRZYMNÓŻ IM WIARY”

Krzyż, który wziął w swoje ręce Benedykt XVI, zostanie przejęty przez jego następcę. W Kościele nie ma przerw, nie ma spojżenia laickiego. Pójdziemy dalej z nowym Sternikiem Łodzi Piotrowej. A Benedykt XVI, którego pontyfikat był krótki, ale bardzo owocny, zapewne dziś modli się: „Panie, przymnóż im wiary”. I w tej modlitwie nie myśli tylko o księżach kardynałach, którzy już niebawem będą wybierać nowego Papieża, ale o każdym i każdej z nas.

**Arcybiskup SŁAWOJ LESZEK GŁÓDŹ  
Metropolita Gdański**



## INTENCJE MSZALNE marzec 2013

1. piątek	18 <sup>00</sup>	+ Dariusz Gosz: 10. rocznica śmierci oraz rodzice Ewa i Władysław Drowing
2. sobota	18 <sup>00</sup>	+ Helena Mierzejewska: z racji imienin oraz Henryk Czajkowski: z racji urodzin i Józef Mierzejewski: z racji imienin
3. niedziela	7 <sup>30</sup> 9 <sup>30</sup> 11 <sup>00</sup>	dzięk. błag. w intencji Beaty Rutkowskiej: 33. rocznica urodzin + Józef Pielecki: z okazji urodzin i imienin + Jan Lewandowski: rocznica śmierci
4. poniedziałek	18 <sup>00</sup>	+ Edward Wiśniewski
5. wtorek	18 <sup>00</sup>	+ Marianna i Tadeusz Szymańscy
6. środa	7 <sup>00</sup>	+ Zofia i Zygmunt Gaładyk
7. czwartek	18 <sup>00</sup>	+ Izydor Żbikowski: rocznica śmierci oraz Anna Toczek: 4. rocznica śmierci
8. piątek	18 <sup>00</sup>	+ Tadeusz Szuba oraz Jan i Gertruda Kuduk
9. sobota	18 <sup>00</sup>	+ Piotruś Mundrzyński: 25. rocznica urodzin i śmierci oraz wszyscy zmarli z rodzin Mundrzyńskich i Temberskich
10. niedziela	7 <sup>30</sup> 9 <sup>30</sup> 11 <sup>00</sup>	+ Zofia, Edward i Zygmunt Narożniak + Franciszek Wlazło, ks. Edward Wlazło, rodzina Jezak dzięk. błag. w intencji Róży św. Katarzyny z Olszanki
11. poniedziałek	18 <sup>00</sup>	+ Grzegorz Stolarski: z okazji imienin
12. wtorek	7 <sup>00</sup>	+ Jadwiga, Bronisława, Franciszek, Jan Gaładyk
13. środa	7 <sup>00</sup>	+ Mieczysław Fryca: z okazji urodzin
14. czwartek	7 <sup>00</sup>	+ wypominkowa za zmarłych
15. piątek	18 <sup>00</sup>	dzięk. błag. w intencji Krystyny Surma: 60. rocznica urodzin (i imieniny)
16. sobota	18 <sup>00</sup>	+ Małgorzata Sosińska: z okazji urodzin
17. niedziela	7 <sup>30</sup> 9 <sup>30</sup> 11 <sup>00</sup>	+ z rodziny Formelów i Szymańskich + Kazimierz Kucmann + Marianna Gajęcka: 5. rocznica śmierci i zmarli z rodziny
18. poniedziałek	9 <sup>30</sup> 18 <sup>00</sup>	+ Kazimierz Muszyński, Antonina, Stanisława oraz Irena i Tomasz + Józef Marek Mierzejewski: 5. rocznica śmierci
19. wtorek	9 <sup>30</sup> 18 <sup>00</sup>	+ Bernard Fryca + Maria i Leon Formelowie
20. środa	9 <sup>30</sup> 11 <sup>00</sup> 12 <sup>00</sup>	+ Edward Wiśniewski + Bernard Fryca + Adam Langowski
21. czwartek	7 <sup>00</sup>	+ Gertruda i Andrzej Temberscy + Mirosław i Andrzej Kuchnowscy
22. piątek	18 <sup>00</sup>	+ Ryszard Szymański
23. sobota	18 <sup>00</sup>	+ Pelagia Wilga i mąż Waclaw
24. niedziela	7 <sup>30</sup> 9 <sup>30</sup> 11 <sup>00</sup>	+ Wiktoria Fryca: 6. rocznica śmierci + Wanda i Jan Nowakowscy oraz Waclaw i Bolesława Dąbkowscy dzięk. błag. w intencji Róży św. Marty z Zaskoczyna
25. poniedziałek	18 <sup>00</sup>	+ Edward Wiśniewski
26. wtorek	18 <sup>00</sup>	+ Krzysztof Żbikowski: rocznica śmierci
27. środa	18 <sup>00</sup>	+ Ryszard Szymański: z okazji urodzin
28. czwartek	18 <sup>00</sup>	dzięk. błag. w intencji Zygmunta i Pawła Kuchnowskich z okazji urodzin
30. sobota	22 <sup>00</sup>	w intencji Agatki Kielczykowskiej: z okazji przyjęcia Chrztu świętego
31. niedziela	9 <sup>30</sup> 11 <sup>00</sup>	+ Zofia Narożniak + Bronisław Falkiewicz oraz Elżbieta i Janusz Wasilewscy







w ostatnim czasie...

## ZMARŁ:

1. ADAM ANTONI LANGOWSKI, zam. Domachowo 14/11, ur. 1 marca 1954, zm. 14 lutego 2013, pogrzeb odbył się 16 lutego 2013 w Mierzeszynie.

## INTENCJE MODLITWY

na marzec 2013

**Intencja ogólna:** Aby wzrastało poszanowanie przyrody, ze świadomością, że całe stworzenie jest dziełem Boga, powierzonym ludzkiej odpowiedzialności.

**Intencja misyjna:** Aby biskupi, prezbiterzy i diakoni byli niestrudzonymi głosicielami Ewangelii aż po krańce ziemi.

**Intencja Grupy Modlitwy św. Ojca Pio:** Abyśmy mieli dar wytrwałości w codziennym sięganiu do Pisma Świętego i otwierali się na jego mądrość w kształtowaniu naszej miłości ku Bogu i człowiekowi.

## DO CIEBIE BOŻE

Nim nowy dzień nastanie  
 modłę się do Ciebie Boże, mój Panie  
 Modłę się byś w sercu moim zawsze był  
 bym dla Ciebie i z Tobą żył.  
 O łaskę Cię proszę  
 i modlitwę tę ku niebu wznoszę.  
 Chciałbym dobrym człowiekiem być  
 i żyć dla Ciebie i przez Ciebie  
 Modłę się za wszystkich zmarłych bliskich mi  
 proszę otwórz im do nieba drzwi.  
 Ojczy święty błagam Cię  
 byś od wszelkich uzależnień z dala trzymał mnie.  
 By w życiu mi się powodziło  
 a mym bliskim dobrze żyło  
 Byś w wierze umacniał mnie  
 żebym w słowo nie zwątpił Twe.  
 Zdrowie me i bliskich mi  
 chciałbym wyprosić u Ciebie.  
 Chcę sprawiedliwym być  
 według Twych przykazań żyć.  
 Panie proszę pomóż mi  
 ja otwieram serca mego drzwi  
 i do niego zapraszam Cię  
 Boże przyjmij zaproszenie me.  
 Skorzystaj z niego, jestem Twoim narzędziem  
 oddaje się w Twoje ręce cały  
 człowiek mały, niedoskonały  
 Proszę skorzystaj z zaproszenia mego  
 ja oddaję Ci swoje ciało zrób z nim coś dobrego.

RAFAŁ SELA

## REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE W NASZEJ PARAFII Mierzeszyn 2013

Rekolekcje poprowadzi  
 ks. proboszcz KRZYSZTOF GNICH  
 z Gdańska Świbna

### Niedziela, 17 marca

- 7.30** Msza święta z nauką ogólną, Gorzkie żale  
 (w kościele św. Bartłomieja Apostoła)  
**9.30** Msza święta z nauką ogólną (w kościele  
 Najświętszego Serca Pana Jezusa)  
**11.00** Msza święta z nauką ogólną (w kościele  
 Najświętszego Serca Pana Jezusa)

### Poniedziałek, 18 marca (w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa)

- 9.30** Msza święta z nauką dla dorosłych  
**11.00** Nauka dla klas zerowych, pierwszych,  
 drugich i trzecich  
**12.00** Nauka dla klas czwartych, piątych i szóstych  
**16.30** Spowiedź święta dla uczniów Szkoły  
 Podstawowej  
**18.00** Msza święta z nauką dla dorosłych i starszej  
 młodzieży

### Wtorek, 19 marca (w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa)

- 9.30** Msza święta z nauką dla dorosłych  
**11.00** Nauka dla klas zerowych, pierwszych,  
 drugich i trzecich  
**12.00** Nauka dla klas czwartych, piątych i szóstych  
**16.30** Spowiedź święta dla młodzieży i dorosłych  
**18.00** Msza święta z nauką dla dorosłych i starszej  
 młodzieży

### Środa, 20 marca (w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa)

- 9.30** Msza święta z nauką dla dorosłych  
**11.00** Msza święta z nauką dla klas zerowych,  
 pierwszych, drugich i trzecich  
**12.00** Msza święta z nauką dla klas czwartych,  
 piątych i szóstych  
**16.30** Spowiedź święta dla młodzieży i dorosłych  
**18.00** Msza święta z nauką dla dorosłych i starszej  
 młodzieży

Serdecznie zapraszam i życzę  
 bogatych przeżyć duchowych  
 ks. Andrzej

## PRZED PIERWSZĄ KOMUNIĄ ŚWIĘTĄ

Próby śpiewu dla dzieci przygotowujących się do uroczystej pierwszej Komunii świętej odbywają się w niedziele po Mszy świętej o godz. 9.30.

# SPOTKANIE BENEDYKTA XVI ZE ŚWIĘTYM CELESTYNEM V



Ojciec Święty Benedykt XVI składa swój papieski paliusz na szklanej trumnie św. Celestyna V papieża w katedrze w Sulmona (region Abruzja, prowincja L`Aquila) w dniu 28 kwietnia 2009 roku. Święty Celestyn V złożył urząd Następcy św. Piotra 13 grudnia 1294 roku.

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: [www.parafia.i3k.pl](http://www.parafia.i3k.pl)

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie  
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP  
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.  
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.  
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,  
e-mail: [mierzeszyn@diecezja.gda.pl](mailto:mierzeszyn@diecezja.gda.pl) Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.